

Z CZYTELNIKAMI LA CZYTELNIKÓW

KURIER

szczeciński

PRASA

ROK XVII Niedziela 11. VI. 61 r. Nr 136 (5249)

Dzisiaj otwarcie XXX MTP

MERKURY za władnął POKAZANIEM

DZIS NASTĄPI w Poznaniu otwarcie jubileuszowych, XXX Międzynarodowych Targów Po znaskich. Ostatnie dwa dni poprzedzające ten uroczysty moment były bardzo gorące, dostojnie i w przemożeniu.

DOSŁOWNIE, bo słońce praży niemiłosiernie, jest duszno, a tysiące samochodów, opatrzonych znakami rejestracyjnymi najrozmaitszych państw wzbija tumany kurzu, choć miejskie polewaczki nie przinaję.

W PRZENOSNI, bo miasto i tereny targowe otrzymały ostatni szlif, w miejscu na każdym niemal kiosku widzieli kartki z napisem „UWAGA SWIEZO MALOWANE”, natomiast na targach usuwano opakowania, porządkowano hale wystawowe, drogi, aleje i sielece.

PIERWSZA IMPREZA o zasięgu krajowym, pod nazwą „Odzież i dom” zorganizowano w Poznaniu po wojnie w 1948 r. jednocześnie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę o corocznym organizowaniu MTP. Już w następnym roku do Poznania przybyli wystawcy zagraniczni z 11 państw.

W latach 1951-1954 MTP nie organizowano. Dopiero w 1955 r. zostały otwarte XXIV MTP. Od tego czasu datuje się właściwie niezmiernie szybki rozwój targów, ukoronowany w br. rekordową ilością uczestniczących państw i wystawców.

Poznańskim spotkaniem spod znaku Merkury należy żywić wielu dalszych jubileuszów.

A. KILNAR

DZIS o godz. 16 PRZEKONAMY SIĘ czy „Karuzela” — eksperyment zastąpi Waly Chrobrego

Na starcie VI Kryterium

staną wszyscy ozolowi kolarze polscy

NA BIEŻNI stadionu POGONI zobaczymy

30 finiszów

ŻYCZENIA dla chłopców z WOP-u



Zagospodarujemy kąpieliska!

● Słońce bezpłatnie!
● Resztę - zrobimy sami

Z „Kurierem” na Dziewoklicz i Świętą

DZIEWOKLICZ. „Gwóździł program zagospodarowania” oznaczaliśmy cyfrą „1”. W tym miejscu ma powstać mostek łączący plażę z przystankiem kolejowym i szosa, która biegnie za drzewami w punkcie „2”. „Trójka” — to sama plaża, otoczona obecnie krzakami i szuwarami, która trzeba będzie oczyścić w czynie społecznym. Tuż obok miejsca oznaczonego cyfrą „4” znajduje się idealna przystań dla kajaków. „Piątka” — to Zatoka Słona — rozległa przestrzeń wodna o plażystycznym dnie. Kąpielisko strzeżone należało by urządzić w pobliżu przyszłego mostku.



W Moskwie opublikowano memoranda w sprawie

zaprzestania doświadczeń nuklearnych Niemiec i Berlina zach.

przekazane J. Kennedy'emu przez N. S. Chruszczowa

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje: W sprawie zagranicznej pojawiły się informacje o wręczeniu przez premiera Chruszczowa prezydentowi Kennedy'emu — w czasie ich spotkania w Wiedniu — memorandum w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią wodorową i atomową oraz w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania w związku z tym problemu Berlina zachodniego. Zamieszczając o tym informacje, niektóre gazety komentują wspomniane dokumenty w sposób niewłaściwy, a nawet opaczny. Biuro powyższe, pod uwagę, oraz pragnę poznając opinię publiczną z treścią obu memorandum, rząd radziecki uznał za celowe opublikowanie ich pełnych tekstów.

Minister Floty Rzeczej RFSRR i delegacja radzieckich wodniaków gościła w Szczecinie

WZCZORAJ w południe opuściła Szczecin, udając się do Poznania, delegacja wodniaków radzieckich, której przewodniczył minister Floty Rzeczej Rosyjskiej Federacyjnej Siły, S. A. KUCZKIN. W czasie kilkugodzinnego pobytu w naszym mieście goście zwiedzili port i miasto. Delegacja przybyła do Szczecina w rodzinnych rękawach z Wrocławia. Na Dworcu Głównym gościł wiceminister okręgowy J. WISNIEWSKI, sekretarz KW PZPR, W. DRĄPICH, dyrektor ZPS, S. GRZYWIŃSKI i inni. Minister S. A. Kuczkinowi towarzyszyła w podróży po Polsce odpowiedzialni pracownicy radzieckiego transportu rzeczno- (dml)

Pasy zostały rozdane

WALASEK mistrzem Europy



W BELGRADZIE rozdano pasy mistrzowskie! Oto najlepsi bokserzy w Europie — wg kolejności wag:

- VACCA (Włochy), 65 kg wywpuknął Stojkowię (ZSRR)
- SWILO (ZSRR), wygrywając z Gutmanem (Polska) w stos. 4:1
- TAYLOR (Anglia) po zwycięstwie nad Zasulicem (ZSRR)
- MARGGART (Szwajcaria), który pokonał Benedę (Jugosławia)
- TUMINZ (ZSRR) wygrywając z Mehovicem (Jugosławia)
- TARKULIS (ZSRR) zwyciężając Melera (Szwajcaria)
- ŁAGUTIN (ZSRR) nie kauftując w III starciu Heidalę (NRD)
- WALASEK (Polska) wygrywając przez tko S Teofanowem (ZSRR)
- SARAID (Włochy) wygrywał z Negrea (Rumunia)
- ABRAMOW (ZSRR) pokonał Farna (Włochy).

RZĄD RADZIECKI uważa za konieczne przedstawić swój punkt widzenia na sprawę zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

JAK WIADOMO, rokowania między przedstawicielami ZSRR, USA i W. Brytanii w Genewie trwało już od przeszło 2 i pół lat, jednakże na drodze do zawarcia porozumienia wciąż jeszcze płetzą się duże przeszkody.

Związek Radziecki czynił i czyni nadal ze swej strony wszystkie, co w jego mocy, aby możliwie jak

(Dokończenie na str. 2)

Z zemsty za uwięzienie Eichmanna zamierzali porwać ambasadora Izraela w Londynie

(Wł) Prasa londyńska przynosi sensacyjną informację rzucającą nowe światło na działalność zachodniemiejskich neohitlerowców i ich sympatyków na terenie W. Brytanii. Dzienniki ujawniają, iż grupa byłych nazistów i sympatyków faszystowskiego ruchu Mosley'a zamierzała porwać ambasadora Izraela w Wielkiej Brytanii A. LOURIE i tak długo trzymać go jako zakładnika, póki władze Izraela nie wypuszczą na wolność Adolfa Eichmanna.

Dziennik „Daily Telegraph” stwierdza, iż spisek uknuty został w październiku roku ubiegłego. Planowana akcja nie doszła jednak do skutku gdyż kilka zwerbowanych osób, w obawie przed następstwami zameldowało o wszystkim policji.

Dziennik stwierdza, iż do podważenia przeciwko organizatorom spisku jest w toku.

„DAILY TELEGRAPH” zamieszcza także zeznanie 2 uczestników spisku z serii: „o prezydenturze i 2-letniego kierownictwa ujawnianych naziskach. Oba oni podali, iż grupa, która miała dokonać rwanja, składała się z 12 osób występujących pod kryptonimem „odział 1” (Izrael).

Dziennik stwierdza, iż oha uczestnicy spisku przyznali się, iż brali udział w zborniach, na których mawiano przygotowania do akcji. Instrukcji oddziału członkowie ubrały w hitlerowską koszulę. W pokoiu, gdzie miała miejsce odprawa ficzany przyzwożeni

były swastykami oraz flagami hitlerowskimi. Dla wywołania odpowiedniego nastroju, przed rozpoczęciem odprawy uczestnicy wysłuchali hitlerowskiej pieśni „Horst Wessel” i innych marzów nazistowskich. (Ech)

Tajemniczy wybuch na statku rybackim

2 pracowników Bazy Rybackiej w szpitalu

WZCZORAJ przed południem na statku rybackim przycumowanym przy Nabrzeżu Bułgarskim nastąpił wybuch, w wyniku którego dwóch pracowników odniosło poważne obrażenia. Jerzy W. doznał wstrząśnienia mózgu i ran tłuczonych głowy, a Jerzy P. ranę, połączonych z oparzeniem.

Nie jesteśmy w stanie zrelacjonować Czytelnikom przebiegu wypadku. Mimo usilnych starań nie udało się nam uzyskać autorytatywnych danych. Czekamy na orzeczenie komisji biegłych — specjalistów. W celu wyjaśnienia przyczyn eksplozji prowadzone jest energiczne śledztwo. (Wł)

Paraszytał i Calowicz przed siebie Berlin zachł. wobec demilitaryzacji i zjawiska

(Dokończenie ze str. 1)

napredze) zawrzeć z USA i W. Brytanią układ o zaprzestaniu dosiadania sił bronią nuklearną. Jak wiadomo, ZSRR w związku do USUNIECIA PRZECHODZIŁ NA DRODZE porozumienia zgodził się na ISTOTNE USTĘPIWA, wobec zachodnich partnerów, akceptując szereg ich propozycji.

Stanowisko rządu radzieckiego na rokowania w Genewie jest proste i jasne. Związek Radziecki dąży ku temu, by wszelkie rozdziały doświadczeń z bronią nuklearną zostały RAZ NA ZAWSZE wykluczone z rachunku. Lecz rząd radziecki nie może się zgodzić i nigdy się nie zgodzi, by układ w sprawie zaprzestania doświadczeń przekształcił się w papier bez wartości, pod którego przykryciem mogłyby być kontynuowane doświadczenia z bronią nuklearną. W układzie nie mogą być przewidziane żadne wyjątki; muszą być zakazane wszelkie rodzaje doświadczeń z bronią nuklearną w powietrzu, pod wodą, pod ziemią i w przestrzeni kosmicznej.

W związku z niepomyślną w tej chwili sytuacją na konferencji w Genewie, rząd radziecki jeszcze raz przagnąłby przedstawić swe stanowisko w zasadniczych kwestiach. Dotychczas jeszcze nie rozwiązanych.

KWESTIA MORATORIUM

Jak wiadomo, rząd radziecki zgodził się na propozycje amerykańskie, aby Urząd chwytliwie nie wyprzedzał zakazów odwołanego planu moratorium w sprawie moratorium na podziemne wydobycie i użycie energii atomowej. W tym zakresie, który został wyuzdłowany w układzie, Rozumieliśmy samo przed się, że porządek w sprawie moratorium powinno mieć, to samo prawo, by żadne państwo nie mogło samowolnie go naruszać, a wzmianki o eksplozji doświadczalnych bomb nuklearnych, Biorąc powyższe pod uwagę rząd radziecki wyraża wielokrotne przekonanie, iż koniec terminu moratorium, co do którego zostały zawarte porozumienia między zainteresowanymi państwami, nie powinien skutkować zniesieniem postanowień o zaprzestaniu doświadczeń z bronią nuklearną. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie. Ponadto należałoby wyrazić zastrzeżenie, że w wypadku wyuzdłowania postanowień o zaprzestaniu doświadczeń z bronią nuklearną, państwa, które nie zgodziły się na moratorium, nie mogą być zwolnione z jego postanowień. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

ZAGADNIENIE KONTROLI

Związek Radziecki, tak samo jak i Stany Zjednoczone, uważa, że nadzwyczajne doświadczenia z bronią nuklearną, nie powinny być dopuszczalne. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

OPONUJĄC PRZECIWO

proponujemu radzieckim komisji kontroli, przedstawicieli Rady Administracyjnej, przedstawicieli USA i W. Brytani na konferencji w Genewie twierdzą, jakoby były one równoznaczne z ustanowieniem prawa „WETA” wobec wydobycia i użycia energii atomowej. Jednakże takie twierdzenia nie mogą być oceniane inaczej niż jako intencja stwarzania sztucznych przeszkód na drodze do wypracowania stanowiska ZSRR w sprawie kontroli.

MOŻNA w związku z tym

propozycja, że jeszcze w maju 1958 roku wypracowane propozycje w sprawie ustalenia liście inspekcji, rząd radziecki podzieliłby się z wyjątkiem inspekcji na miejsce w ramach uzgodnionych postanowień, nie realizowane na żądanie stron zainteresowanych w Inspekcji, przy założeniu, że Inspekcja kontrolna nie może zabrać do spełnienia zadań inspekcji w sprawie przeprowadzenia inspekcji. Tym samym więc Radziecki nie mógłby być przeszkodą do przeprowadzenia inspekcji, a co powołał się przedstawiciel

Komisja kontrolna, w której

reprezentowane będą wszystkie zainteresowane państwa, może podjąć ważne zadanie, sprawdzając, czy doświadczenia z bronią nuklearną nie prowadzą do wyuzdłowania postanowień o zaprzestaniu doświadczeń z bronią nuklearną. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

Porozumienie w sprawie

zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną wiąże się bezpośrednio z problemem bezpieczeństwa państwa, chyba rząd USA zgodzi się z tym, że rozwijać z tego rodzaju doświadczenia, należy zachować największe ostrożność. W obecnych warunkach, gdy świat podzielił się na bloki militarne, gdy utrzymywane są duże armie, gdy nad światem wisi ciężki cień groźby konfliktu atomowego, jest rzeczą niedopuszczalną, aby problemy, w jakich państwa są bezpośrednio związane z bezpieczeństwem państwa, zostały rozdzielone od decyzji i działań.

Ponadto wyznaczenie

jednej komisji kontrolnej może być traktowane jako dyskusja, jaka powinna być prowadzona w sprawie moratorium. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

WIELKI, że rząd USA

podziela zdanie, iż wszelkie doświadczenia z bronią nuklearną, które państwa, które nie zgodziły się na moratorium, nie mogą być zwolnione z jego postanowień. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

OPONUJĄC PRZECIWO

proponujemu radzieckim komisji kontroli, przedstawicieli Rady Administracyjnej, przedstawicieli USA i W. Brytani na konferencji w Genewie twierdzą, jakoby były one równoznaczne z ustanowieniem prawa „WETA” wobec wydobycia i użycia energii atomowej. Jednakże takie twierdzenia nie mogą być oceniane inaczej niż jako intencja stwarzania sztucznych przeszkód na drodze do wypracowania stanowiska ZSRR w sprawie kontroli.

MOŻNA w związku z tym

propozycja, że jeszcze w maju 1958 roku wypracowane propozycje w sprawie ustalenia liście inspekcji, rząd radziecki podzieliłby się z wyjątkiem inspekcji na miejsce w ramach uzgodnionych postanowień, nie realizowane na żądanie stron zainteresowanych w Inspekcji, przy założeniu, że Inspekcja kontrolna nie może zabrać do spełnienia zadań inspekcji w sprawie przeprowadzenia inspekcji. Tym samym więc Radziecki nie mógłby być przeszkodą do przeprowadzenia inspekcji, a co powołał się przedstawiciel

W tym celu należałoby

przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

ciela USA, mówiąc o tzw.

„WETA”. Podobnie przedstawiając się, mówił ten problem, a w tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

RAZ RADZIECKI

wyraża nadzieję, że państwa, które nie zgodziły się na moratorium, nie mogą być zwolnione z jego postanowień. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

MEMORANDUM W SPRA-

wie ZAWARCIA TRAKTATU POROJOWEGO Z NIEMCJAMI I UREGULOWANIA PROBLEMU BERLINA ZA CHODNIEM

I. Ciągłość jest od wielu

lat sprawą pokojowego rozwiązania PROBLEMU BERLINA. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

II. Zasadniczym

jest, że państwa, które nie zgodziły się na moratorium, nie mogą być zwolnione z jego postanowień. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

III. Opcjonalnie

państwa, które nie zgodziły się na moratorium, nie mogą być zwolnione z jego postanowień. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

IV. Rząd radziecki

nie zamierza wyrazić skądosi w sprawie uchwały Rady Administracyjnej. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

strajczynej w składzie

trzech członków. RZĄD RADZIECKI, jak wiadomo, podkreśla, że niejednokrotnie, jeżeli mocarstwa zachodnie zaakceptują propozycje w sprawie powołania komisji kontrolnej, która wypracuje warunki doświadczeń z bronią nuklearną, to państwa, które nie zgodziły się na moratorium, nie mogą być zwolnione z jego postanowień.

RZĄD RADZIECKI

wyraża nadzieję, że państwa, które nie zgodziły się na moratorium, nie mogą być zwolnione z jego postanowień. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

MEMORANDUM W SPRA-

wie ZAWARCIA TRAKTATU POROJOWEGO Z NIEMCJAMI I UREGULOWANIA PROBLEMU BERLINA ZA CHODNIEM

I. Ciągłość jest od wielu

lat sprawą pokojowego rozwiązania PROBLEMU BERLINA. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

II. Zasadniczym

jest, że państwa, które nie zgodziły się na moratorium, nie mogą być zwolnione z jego postanowień. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

III. Opcjonalnie

państwa, które nie zgodziły się na moratorium, nie mogą być zwolnione z jego postanowień. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

IV. Rząd radziecki

nie zamierza wyrazić skądosi w sprawie uchwały Rady Administracyjnej. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

niemieckim, znormalizowa-

ni sytuacji w Berlinie zachodnim w sprawie i rozsądne uwzględnienie interesów wszystkich stron. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

VI. Rząd radziecki

proponuje, by państwa, które nie zgodziły się na moratorium, nie mogły być zwolnione z jego postanowień. W tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu należałoby

przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu należałoby

przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu należałoby

przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu należałoby

przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu należałoby

przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

VIII. Związki

pokojowego z Niemcami stanie się domniemaniem, jeżeli w tym celu należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

KAPIELISKA

(Dokończenie ze str. 1)

Przewodniczący

zebrania Komisji w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną wyraził nadzieję, że państwa, które nie zgodziły się na moratorium, nie mogą być zwolnione z jego postanowień.

W tym celu należałoby

przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu należałoby

przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu należałoby

przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu należałoby

przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu

należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu

należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu

należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu

należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu

należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu

należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu

należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

W tym celu

należałoby przedstawić szereg dodatkowych warunków, które miałyby być uwzględnione w układzie.

Za kulisami Szczecina KOSZULKA Rozkosznej Dziewczyny

FANTASTYCZNE kosztule, spodnie w wielką kratę, fraki i fontezje, nieprawdopodobne sukienki; gruba warstwa szminki na twarzach; słowa obrażenia i wyznania miłosenie w tonacji koloratury, często na wysokości „C"; OPERETKOWE gesty i uśmiechy. OPERETKOWE? — właśnie! Wszystkie aktorami a odbiorcą — nie się dzieje na serio; przeciwnie: „czekoladowa księżniczka" uwoodzi urzędnika, marharadza umiera z tęsknoty za baletnicą, milimillioner żeni się z własnją pokojówką...

KTO PYTA, NIE BŁADZI

37 LAT za kulisami z tego 29 lat w teatrze muzycznym. Chodząca królowa wydarzeń i a negdot. TO BENIOMENSZ (z akcentem na



pierwszej głose), czyli kierownik techniczny, pan Bernard MENSZ, władca nad rekwizytami, ulubieniec zespołu. On właśnie czuwa, aby konwoli złożonemu z dwóch statywów nie powięła się noga, aby cztery tekturowe skrzynki były „prawdziwym" pociągiem, a dwa reflektory na kółkach — „prawdziwym" samochodem z zapasową oponą.

„KURIER" PYTA, BENIOMENSZ ODPOWIADA:

— ILE prób przeprowadza się przed przedstawieniem? — 35 („Rozkosznej dziewczyny", 90 — „Je „kogel-mogel""). — („Zamek na Czorsztynie", 30 — „Ważny dzień"). — Ile czasu ma być gotowa scenografia? — 24 godziny. — Jak wygląda scena? — To jest jak w domu. — Jak wygląda scena? — To jest jak w domu. — Jak wygląda scena? — To jest jak w domu.

Na ten temat krąży za kulisami następująca anegdota: w dniu akcji „Rozkosznej dziewczyny" Anetka zapala na scenie papierosa. Na to nadgorliwy strażak tubalnym głosem: „Hej tam, nastychaśmi zgasi! Na widowni — sława śmiechu!

Ale to było dawno i nie w Szczecinie. Tutaj — takie jest niespółzgodnie prawo — za palenie papierosów w obrębie kulis, płaci się grzywny. Dura lex, sed lex: zapłacił kiedyś dyrektor i jego zastępca, płacili aktorzy i personel techniczny...

Ach, to nie problem. Miała być mowa o infodach. Tych wiecie, że podczas epidemii grypy azjatyckiej, która swego czasu dopięła mieszkańców Szczecina, zachorowało również kilku aktorów! A sztuka szła! Wiec zwono ich samochodami nie mal prosto na scenę, a po tem — z gorączką — pakowano z powrotem do kotłowni. Jeszcze wczesniej, podczas pierwszego, grand-nowego przedstawienia „Cnotliwej Zuzanny" miała być nie opalana. Widownia siedziała w plaszczach i futrach, ale na scenie obowiązywały — oczywiście! — kostiumy i dekoraty. — I mimo to, a moze

WYPADKI

Wypadki zresztą „chodzą po aktorach" w zupełnie nieprzewidywalnych momentach. W tej „Zuzannie" Irena BRODZIŃSKA wykonała walefakowny skok z czterometrowej wysokości w „objęcia partnera". Lecząc zdarzyło się, że stały partner zachorował, dublera zaś zaświadł refleks L. aktorka runęła na deskę! Wznieśione do oklasków ręce publiczności zamary.

— Ale wstałam, spieciałam dalej i to przetrwały akt — wspomina Brodzińska. — Na scenie NIE ODCZUWA SIĘ BÓLU.

Chorowała potem przez miesiąc; kość ramienia była uszkodzona.



ZA CHWILE reflektorskeruje się na Edmunda Wajde, gdy w kapitalnej stronie obmie białe dryganie. Przeszło 50 żarówek. wśród nich lampy 13-watowe, energia o mocy 80 kilowatów — to domena Edmunda WOLF-a, jednego z 5 elektrotechników, pracujących pod kierunkiem Bolesława TRJANOWSKIEGO. Księga w ręku operatora — to scenariusz prz światła.



3000 KOSTIUMOW, ponad 110 najrozmaitszych peruk i setki pomniejszych rekwizytów mieszcza magaryni Operetki. A pracowicie krawce, pracują bez przerwy. Sam „Zamek na Czorsztynie" posiada 116 historycznych strojów... wraz z dodatkami. Proszę: oto co się nosi pod krynolną. Na zdjęciu — kierowniczką garderoby — Jadwiga KURKOWSKA.

2 osoby. — Co robi solistka w razie chrypki? — „Je „kogel-mogel". — Jak postępuje tancerka („nie"). — Ile czasu ma być gotowa scenografia? — 24 godziny. — Jak wygląda scena? — To jest jak w domu.

PEWNA wysoko postawiona i poważnie się politycznie licząca instytucja otrzymała przed kilkoma dniami donos. Donos na redakcję „Kuriera". Gwoli nie posiadania na o wyrzućcie zdań z kontekstu, przytoczamy treść donosu in extenso:

„W dniu 23 maja br. ukazał się w „Kurjerze Szczecińskim" artykuł pt. „Towarzysze bronni" wybitnym pobytowi szesostowickiej delegacji wojskowej w Szczecinie. W tym samym numerze za następnego stronicie bardzo dużym literami artykuł pt. „Szczecyn w Szczecinie". Zestawienie tych dwóch artykułów w jednym numerze obraza, to jest to co podrywa autorytet Polski Ludowej, to jest to co umniejsza w przekonaniu, że wrodziła".

NASTĘPUJE podpis pełnym imieniem i nazwiskiem, z dopiskiem: artysta-malarz z podaniem adresu i pełnej instytucji kulturalnej na Walech Chrobrego.

I cóż o tym donosie sądzi? Osądzają go na pewno uściszenie sami Czytelnicy. My zaś nie odmawimy sobie przyjemności, aby pójść tokiem myślowym autora i dojść do ucał kapitalnych wniosków. Oto tylko ich garść: Ob. X jest wrogiem Związku Radzieckiego, ponieważ krytycznie ocenił niedużym film radziecki. Ob. Y jest kosmopolitą i wrogiem Polski Ludowej, ponieważ chociaż u podpisał bezdomnie i na dan singu tańczy w rymie rock and rolla. Nad Ob. Z trzeba roztoczyć oko i ucho królewskie, ponieważ pewnego popołudnia spłunął przed gmachem pełnowej instytucji państwowej. I można tak u nieskończoność...

Mimo woli namuswa się pytanie: skąd my to znamy? (CET)

(Dokończenia na str. 4)

Lato w pełni - MATURY

„... Proszę wszystkich!"

W SZCZECINIE przekwitły już kazażny, a od kilku dni trwają uszne egzaminy „naturalne". Jak długo istnieje instytucja egzaminów dojrzałości, zawsze jest ona powodem zenerowania i wielu godzin napięcia już czeleci, rodziców, a przede wszystkim — „delikwentów", kandydatów na ludzi dojrzałych.

Jest późne popołudnie. Na korytarzu pierwszego piętra szkoły znajduje się Adama Asnyka, spotykamy czwórkę abiturientów: Teresę SZYMANSKĄ, Iwonę NOWAKOWSKĄ, Wandę KALEWICZ i Jerzego KERLA. Są pod wrażeniem przedpołudniowej „wpadki" jednej z koleżanek. Samopoczucie nie jest więc najlepsze.

— Zobaczyćcie, że nie zdają — zapewnia jedna z dziewcząt.

— Ani ja!

Zapewnienia te mają ogólnie „magiczny" charakter — podobno odpędzają przeciwności losu.

Ciesz się i zaproszeni u siebie, a przede wszystkim — zaproszeni do sali egzaminacyjnej. Rozpoczyna się popołudniowa sesja egzaminacyjna.

W clementym korytarzu szkoły im. Mieszka parę osób. Przyszli zobaczyć — jak zdają ich koleżki. Karol PIECHO WSKI zdął egzamin po przedniego dnia. Informuje więc przyjaciół o nastrojach panujących za drzwiami i pytaniach, na które odpowiada. W pewnym momencie z sali egzaminacyjnej wypada chłopiec w wieczorowym garniturze.

— No i jak? — wszyscy wrywają się na nogi.

— W porządku. Ten (tu wymienił popularny skróty nazwiska profesora) trochę „kosci", ale dałem sobie radę.

WRACAMY do „piątki". Jest już późny wieczór. Na korytarzu kilkanaście osób: koleżki z klasy, znajomi, dwie matki. Nasi rozmówcy wychodzą z sali egzaminacyjnej. Teraz trwa tam posiedzenie rady pedagogicznej. Zdali, nie zdali? Kandydat na absolwentów starają się ukryć zenerowanie. Jeśli ktoś zostanie poproszony pierwszy, to znaczy, że „oblał".

Zwolta uchylała się drzwi aull. Korytarz cichnie. Członek Komisji Egzaminacyjnej otwiera drzwi szerszej, czułi zapraszający gest i mówi z uśmiechem: — Proszę, proszę — wszyscy! (W1)

„Ciepłe" płytki już w użyciu

DONOSILIŚMY już o podjęciu przez szeszczińską spółdzielnię „SELENA" produkcji wykładanych płytek poliesteryowych. Płytki nie tylko że są tańsze od płytek ceramicyznych, glazurowanych, ale także „cieple" w dotyku. Pierwsze płytki zostały użycie do wyłożenia sali, pomieszczenia socjalnych nowo budowanego zakładu „S-nik" na ul. Chopina.

SPORT SPORT SPORT SPORT

Arkonia znów w dobrej formie

HARPAGONI pokonani w Łasku

MIMO niepewnej pogody wczorajsze spotkanie II-ligowe ARKONII z drużyną trenera Waśki — warszawską GWARDIA...



1 punkt wiezie Pogoń z Krakowa

SPOTKANIE krakowskie pomiędzy niedawnym zwycięzcą Arkonii WAWELNIA i POGONI Szczecin...

JAK WYNIKA z relacji naszych kolegów z Krakowa oraz trenera Erzyżowskiego...

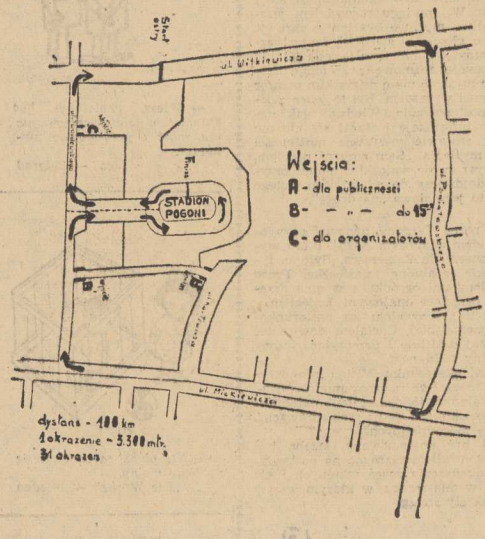
SPORT w radio i TV

CZYTELNIKÓW naszych, którzy proszą nas o podawanie godzin ewentualnych transmisji sportowych...

Niespodzianek na kortach Legii nie ma

Francuzi prowadzą 2:0

NA KORTACH warszawskiej Legii rozpoczął się wczoraj międzypaństwowy ćwierćfinałowy mecz tenisowy Pucharu Davisa Polska — Francja...



bińskiego, sedła Iżdzikowicz z Krakowa podrywał rzut karny. Piłkę ustrawił dokładnie Lewandowski...

Homerowa bramka dla gości uzyskał SZARZYŃSKI, wykorzystując w 77 min. niezdecydowanie naszych obrońców.

NIEDZIELNE IMPREZY sportowe

10.00 — Stadion Pogoni (ul. Twardowskiego) — zawody lekkoatletyczne...

10.00 — Stadion Czarnych (ul. Chopina) — mecz III ligi piłkarskiej: CZARNI — SWIT Skolwin.

11.00 — Boisko Wiarusa (za Fabryką „Dunak”) — mecz III ligi piłkarskiej: Wiarus — Pogon Barlink.

15.00 — Stadion Pogoni oraz ul. Twardowskiego, Witkiewicza, Poniatowskiego i Mickiewicza — występy kabaretu „VI KRYTERIUM ASOW”.

17.00 — Boisko Hut. ul. „Kawirina” — piłkarska A klasa: STAL — GRUNWALD Choczczno.

W barze „EXTRA” szybko i wygodnie

4 tysiące posiłków dziennie Flaki podgrzewane... promieniami podczerwonymi



JUŻ wkrótce Szczęśliwoli przybędzie potrzebny i oczekiwany bar szybkiej obsługi „EXTRA”.

Przy wejściu do baru znajduje się fotofony cen i menu. Potrawy aktualnie do nabycia będą oświetlone.

KRADZIONE NIE TUCZY

NA UL. MONTWILLA, tam gdzie stoja żółte bloki, rosną sosnie krzewy różane, które okropnie kuszą okoliczną dzieciarnię.

Przepraszamy!

Do reportażu pt. „Alma Mater została swych wychowanków”, w numerze 13 „Kuriera” wkradł się błąd.

Ciekawostką są specjalne urządzenia do utrzymywania temperatury tych dań gotowych przy pomocy promieni podczerwonych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

MICHALINA HALINSKA — Uważa Pani przekazywanie Towarzystwu Świadomości Macierzyństwa, które rozważa propozycje...

PAMIĘTAJCIE o tym idąc na KRYTERIUM

ORGANIZATORZY niedzielnego Kryterium Asów informują miastkańców Pogodni...

Od godziny 13 BUDZIE WSTRZYMANY RUCH KOŁOWY w odniesieniu do mostu akademickiego...

Bilety upoważniają do wejścia na trasę kosztują 5 zł. Biletów na stadion złotych 10.

Odcinki do losowania będą wydawane w formie odpowiednika każdego numeru będzie się znajdował na bilecie wstępu...

Wjazd na trasę dla wszystkich wozów z przepuszczeniami oraz wozów obsługujących imprezę odbywa się przez specjalny wjazd od ulicy Traugotta.

Od godz. 13 zamknięty będzie teren wysięgu również dla pieszych. Wstęp na trasę będzie możliwy jedynie po wykupieniu biletu.

Wjazd na trasę dla wszystkich wozów z przepuszczeniami oraz wozów obsługujących imprezę odbywa się przez specjalny wjazd od ulicy Traugotta.

Wjazd na trasę dla wszystkich wozów z przepuszczeniami oraz wozów obsługujących imprezę odbywa się przez specjalny wjazd od ulicy Traugotta.

Wjazd na trasę dla wszystkich wozów z przepuszczeniami oraz wozów obsługujących imprezę odbywa się przez specjalny wjazd od ulicy Traugotta.

Wjazd na trasę dla wszystkich wozów z przepuszczeniami oraz wozów obsługujących imprezę odbywa się przez specjalny wjazd od ulicy Traugotta.

Wjazd na trasę dla wszystkich wozów z przepuszczeniami oraz wozów obsługujących imprezę odbywa się przez specjalny wjazd od ulicy Traugotta.

Wjazd na trasę dla wszystkich wozów z przepuszczeniami oraz wozów obsługujących imprezę odbywa się przez specjalny wjazd od ulicy Traugotta.



„Kwiaty i rabaty” Termin zgłoszeń zamknięty!

Nieustający konkurs trwa do jesieni

10 CZERWCA minął termin nadsyłania kuponów na nieustający konkurs „Kwiaty i Rabaty”.

W tych dniach komisja złożona z przedstawicieli naszej redakcji Komisji Porządkowania Miasta i DRN — Pogodni (z tel. dzielnicy) napłynęło najwięcej kuponów.

Choć termin indywidualnych zgłoszeń został zamknięty (wyjątek czynimy dla komitetów blokowych, które mogą nadal nadsyłać deklaracje).

Nadal trwa również konkurs ankiet na temat działalności Zarządu Zieloni Miejskiej. Prosimy Czytelników o nadsyłanie ankiet.

Prócz powyższego pliku kuponów konkursowych, nasza akcja przyniosła nam również wiele pięknie urządzonej ogrody i estetycznych balkonów.

JOZEF BEACH, emeryt z ul. Juranda 4a wszystkie wolne chwile spędza w swoim ogrodzie. Własnymi siłami doprowadził do porządku małą fontannę, a wokół niej zasiał różnorodne kwiaty.

Prócz powyższego pliku kuponów konkursowych, nasza akcja przyniosła nam również wiele pięknie urządzonej ogrody i estetycznych balkonów.

W TE PIERWSZA po wojnie, mroźną zimą na przełomie lat 1945/46 przez kilka miesięcy ściągalem, działającą w rejonie Legnica — Wałbrzych — Jelenia Góra bandę niedobitków podziemnej organizacji hitlerowskiej „Wehrwolf”. Wiadomości o niej mieliśmy bardzo znikome. Nie wiedzieliśmy jeszcze wówczas, że była to zorganizowana przygotowana w 1944 roku przez generała (Gen.) specjalną organizację, która po wkroczeniu Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego na tereny naszych Ziem Odzyskanych miała to rozwinąć działalność dywersyjną. Dzisiaj wiemy już, że plan organizacji „Wehrwolf” zatwierdził szef SS — Himmler, za zgodą Hitlera.

Szefami przez nas członkowie „Wehrwolfu” dokonywali sabotażu na naszych liniach kolejowych, podpalali magazyny, mordowali działaczy politycznych, co wywoływało nastroje niepewności i tymczasowości na Ziemiach Odzyskanych. Wiedzieliśmy, że organizacja kieruje człowiekowie do wykształceniu wojskowym, tak cwany, że przy stosunkowo małych stratach powoduje sporo szkód. Wielokrotnie udawało nam się trafić na skład bandy. W okolicach Kamiennie Góry wykryliśmy przygotowane zapasy broni, które miały służyć na wypadek spodziewanego wówczas wybuchu wojny.

Ciągle potyczki, a przede wszystkim ścisły spymienienie — mroz — robiły niemiłe wyrwy wśród „Wilkołaków”. Stopniowo poznawaliśmy ich metody maskowania się, przenoszenia się z miejsca na miejsce, co z kolei ułatwiała prowadzenie walki. Na przełomie lutego i marca 1946 roku pozostał już tylko cztery z dwoma ludźmi. W pewną mroźną noc otoczyliśmy tę trójkę w szlache pod Szklarską Porębą. Zaskoczeni w czasie snu, wyczerpani i zmarznieli nie stawiali oporu. Przywiodłem ich miał odmrożone ręce i nogi. Przeszukiwałem heretż. Był to brunet średniego wzrostu, lat około trzy-

*) Odczynsz szef wywiadu armii „Wechód”, obecny szef Federalnej Służby Wywiadowczej NRF.

Po kilku minutach usłyszałem jakiś szmer i rumor. Kłębki zym przuciemem, wyjrzałem na korytarz. Na czołm zdobyć się gość z odmrożonymi rękami i nogami człowiek robiący wrażenie, że już niczego od życia nie oczekuje? Mimo, że od tamtej pory minęło już tyle lat, scenę tę pamiętam, jak dziś. Serce mi zamrtało. „Zatrzymaj pociąg” — usłyszałem pełen rozpacz głos konwojenta i zaraz po tym: „Gdzie jest hamulec?” Pociąg nabierał szybkości — mknął z góry, a ja czulem, że z każdym metrem oddalamy się od miejsca, gdzie się znajdowali ci, którzy w tym czasie byliśmy z nimi. W tym momencie pociąg zatrzymał się. Wychyliłem się z końca wagonu, wyciągnięta ręką sukają kulemi. Nie znalazłem go. Wyjęłem pistolet, chciałem wybiłem dyktę i ku przerażeniu pasażerów zacząłem strzelać przez okno w górę. Pociąg zwolnił i zatrzymał się. Nie słuchałem bezładnych słów konwojentów, pokazujących wymaganą w oknie ubikacji dyktę. Jedyną moją myślą było: „Iść go na wszelką cenę. Rozpoznać, znaleźć poszukiwaną. Pociąg odjechał już jednak 3 kilometry. Szukając śladów, błądziłem całą noc po śniegu wraz z zasłarłowana milicją. Na próżno. Sztoch przepadł jak kamień w wodę.

UFF! Miałem to już poza sobą. Drzwi gabinetu profesora zamknęły się za mną. Ogarnęło mnie uczucie błogości, które towarzyszy zwykle zdaniu trudnego egzaminu. Tym razem był to egzamin z prawa karnego. Było mi lekko na duszy, kiedy na korytarz kolejący z „giedzy” rzucili się na mnie, wypytując jeden przez drugiego o pytania egzaminacyjne. Chciałem jak najczęściej znaleźć się poza obrębem gmachu, by odczekać świętym powietrzem. Dzień był słoneczny, majowy. Skierowałem się ku Starówce. Dokąd pójść? Dzisiaj chyba do „Bomبونierki”. Nie wystawiono jeszcze stoliczków z parasolami, wszedłem więc do środka, zamówiłem dużą kawę i rozłożyłem „Express Wieczorny”. Uważa się moją zwrotnicą zwłaziła notatka.

mapie... ta wiadomość w „Expressie” o „latających talerzach”. Obie miejscowości leżały prawie na jednej linii, z tym, że Piotrówek znajdował się na północy, a Zaberowo na południu, w odległości około 150 kilometrów.

W pracy kontrwywiadu dedukowano, trafne kojarzenie zachodzących zjawisk i faktów jest podstawą właściwej organizacji pracy. Jeden fakt szwy domysł — to bładzenie po elemku, szarpanie nerwów na długie tygodnie, a nieraz i generalna kłapa.

Wyciągnąłem z kieszonki „Express Wieczorny” i pokazałem notatkę szefowi.
— Człowieku! — I ty wierzyć w te „latające talerze”? Teraz o czym innym nie mówią, tylko o tym. To przecież oczywista bzdura.
Byłem zaskoczony, ponieważ szef nigdy dotychczas nie bagatelizował moich wniosków.
Zauważył natomiast, że sprawa Mitulę zasługę na uwagę, choć z zachowaniem pełnej rezerwy mieliśmy już bowiem kilka podobnych spraw, które spały na panewce. Nie tak dawno jeden z krótkofalowców podszedł się pod radiostację japońskiego radioamatora, wywołując tym sensację, ponieważ nawiązanie łączności ze stacją japońska jest szczególnie rzeczą trudną. Nasze dochodzenie zakończyło się fiaskiem; radioamator okazał się figlarzem, który tylko dla żartu wywoływał sygnały japońskiej.
— Czy mamy jakiś dane z naszego radionasłuchu? — spytałem.
— Ołóż to właśnie; nie podejrzanego dotyczą — stwierdził.

Szef założył ręce do tyłu i zaczął przechadzać się po gabinecie. Podszedł do biurka, zapalił papierosa, po czym wykręcił trzycyfrowy numer telefonu, wskazując na „Express Wieczorny”. Czyżby jednak zaintrygowany go moje skojarzenia na temat „latających talerzy”?
Czy piatego maja o świątce nie zanotowano żadnych celów na ekranach radiolokatorów w północnej części kraju?
Zapewne chciał mi wykazać niedorzeczność mego przewidywania, a może uspokoić dotych-

JAN LITAN
KRYPTONIM „BAZYLISZEK”

dziestu. Na lewym policzku miał szramę. Początkowo odmawiał zeznań, lecz konfrontowany z pozostałymi członkami bandy z czasem zaczął „puszczać farbę”.

Starał się robić wrażenie człowieka jak najbardziej zrozumnego, który się zawiódł na przywódca.

Przeklinał Hitlera, NSDAP i wszystko, co z tym było związane. Prosił o litość, obiecywał wie. Opowiadał o sobie, że nazywa się Kurt Sztoch, że pochodzi z Poznańskiego, że w kilka lat po zakończeniu pierwszej wojny światowej wyjechał wraz z rodzicami do Niemiec, że w roku 1937 wstąpił do niemieckiego wywiadu.

W czasie wojny szkolono Sztocha ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki działania na terenie ZSRR. Szybkie posuwanie się Armii Radzieckiej w 1944 roku pozabawiło go łączności z oddziałem wywiadowczym. Jego radiostacja miała zbyt krótki zasięg. Musiał na własną rękę przedzierać się na Zachód. W czasie nalotu lotnictwa radzieckiego odłamki bomby raniły go i przywalił do łózka. Łóżko znalazł na terenie województwa wrocławskiego w mieszkaniu krewnego, który go ukrył i przetrzymał u siebie kilka miesięcy.

Po raz pierwszy w życiu zetknąłem się z oficerem wywiadu, starałem się więc dowiedzieć

jak najlepiej szczegółów związanych z jego pracą. Prowadziłem z nim długie rozmowy, w czasie których opowiadał o stosowanych przez niego metodach, o systemie łączności, opisywał sylwetki znanych mu osób z wywiadu hitlerowskiego, ich słabe strony i skłonności.

Niektórzy koledyzy wymielałi mnie: „Na co ci to wszystko? Niemcy są tak rozbiti, że nigdy już nie podniosą głowy. A sojusznicy nie dopuszczą do ponownego odrodzenia się militarystyki niemieckiej”. Byłem wówczas skłonny przyznawać im rację. Ponieważ jednak racjonalizm jest jedynym bodźcem mego postępowania, pozwoliłem sobie w wypadku Sztocha — dopuścić do głosu i inne „nakazy wewnętrzne” i sondażowałem go, jak tylko mogłem. I jeszcze teraz — po wielu latach — żałuję, że za mało z niego wy dobyłem. Przekonałem się bowiem, że mówił prawdę. Z biegiem czasu ci sami ludzie zaczęli znowu działać i wiele materiałów uzyskanych wówczas przydało się nie tylko mnie, ale i moim kolegom.

Nie przewidywałem żadnych celów do niego polecen, bo według mojej skromnej oceny śledziwo prowadziliśmy właściwie. Pewnego dnia nadeszła jednak szyfrowana depesza następującej treści: „Aresztowanego Kurta Sztocha dostawić niezwłocznie do centrali”.

Rozkaz to rozkaz, musieliśmy go wykonać. Postanowiliśmy oświadczyć konwojowat więźnia. Eskortę stanowili dwaj żołnierze. Doradziłem im o obłożeniu szyby. Pojechałiśmy pociegiem w zarezerwowanym przedziale. Pociągi były wówczas przepelnione, w przedziałach ciemno, gdyż okna z braku szyb zabijano dyktę. Pociąg wlokł się nieznośnie. Siedzieliśmy w milczeniu zatopieni każdy w swoich myślach. Gdy mieliśmy Wałbrzych, Sztoch poprosił żołnierzy, by odprawiali go do ubikacji. Konwojeńcy z trudem przeczuli się z nim przez zatłoczony korytarz, ja zostałem w przedziale.

Wziąłem do ręki papier.

„Czyżby znowu latający talerz?”

Inf. własna. Piątego maja o świcie mieszkańcy Piotrówek w pow. kołobrzeskim zauważyli przelatający okrągły i świecący przedmiot. Ognista kula, przesuwając się powoli, znikła w kierunku południowym.

Wień tę znalazłem. Mieszkali tam zdemobilizowani żołnierze z mojej kompanii; w czasie wojny byłem zastępcą dowódcy. Teraz i lektor byłem w tamtych stronach, odwiedziłem ich. Popijając kawę, nie przeczuwając, że wkrótce ta mała notatka będzie leżała w moich aktach.

Szefa zastałem w gabinecie. Stał przy oknie wychodzącym na Park Ujazdowski, pogrążony w rozmyślaniach.

— Towarzyszu szefie! Melduję, że zdałem dziś kolejny egzamin. Odwrócił się, podszedł do mnie i uściśnął rękę.
— Gratuluje, gratuluje. Jak poszło?
— O, tak sobie...
— A kiedy do pracy? — zapytał.
— Za trzy dni, towarzyszu szefie. Dziś wieczorem wyjeżdżam do żony, do Krakowa. Chciałbym tam spędzić te trzy dni.

Szef wskazał mi krzesło przy okrągłym stole. Z jego zaspajanej miny wyjrzałem, że znowu ma jakieś kłopoty. Chwilę panowało milczenie. Wpatrywałem się uważnie w jego twarz. Znalaliśmy się od wielu lat, i to z okresu wojny. Obaj byliśmy wówczas w pułku. Po wojnie odszedł od nas do służby bezpieczeństwa, a po miesiącu ścignął mnie do siebie. Losy rozdzieliły nas jednak ciągle i dopiero od kilku lat pracowaliśmy razem. Był to mężczyzna lat około 50-ciu, szpakowaty, zawsze uśmiechnięty, opanowany.

— A więc mój drogi — zaczął — otrzymałm dzisiaj meldunek z Poznańskiego i to dosyć ciekawy. Przeczytaj. Przysłał go komendant Milicji Obywatelskiej z Zaberowa.

„Melduję, że dziś rano, tj. 6 maja br., na posterunek MO w Zabierzowie zgłosił się ob. Stefan Mitula, nauczyciel. Wymieniony oświadczył, że posiada krótkofalową radiostację z licencją indywidualną kategorii drugiej. Od dwóch dni nadajnik jest uszkodzony, działa jedynie odbiornik. Ob. Mitula oświadczył, że dziś o trzeciej nad ranem używał aparat odbiorczy i usłyszał swój własny głos, a później płytę z melodią „Pożegnania” śpiewaną przez Sławę Przybylską, szeptaną mu krótkofalowcem, który podszedł się pod jego sygnał SP3-XQZ, prowadził rozmowę z amatorem DL-1QFA”.

Skończyłem czytać i spojrzałem zdziwiony na szefa, nie z tego nie rozumiając.
— I to ty na to!
— Niejasna sprawa. Tu coś nie kłapuje. Usłyszeć swój własny głos, gdy nadajnik jest nieczynny i to w dodatku w momencie, gdy się samemu nie mówi do mikrofonu... Dziwna historia.
— Ja również tak sądzę. Ten Mitula ciesz się dobrą opinią. Prosiłem już o bliźsze dane. Nauczyciel fizyki, radioamator od 1952 roku, skończył kurs radiopromotorów w LPZ. Chyba nie robił z nas balona...
— Szef czytał głośno dane z uzupełniającego meldunku. Spojrzałem na wiszącą obok stolika mapę administracyjną Polski.
— Chcę odnieść się do miejscowości — powiedziałem.
— Proszę bardzo — szef wstał również.
— Rzućmiem okiem po śladzie kreslowym palcem, i nagle przyszło skojarzenie. Ten punkt na

Do Poznania pojechałem pospieszniej. Ponieważ szef bardziej interesował się meldunkiem Mitulę aniżeli sprawą „latającego talerza”, zde cydowaliśmy, że najpierw udam się do Zabierzowa. Szef miał zarządzić poszukiwanie w powiatie kołobrzeskim, a ja — skontaktować się z krótkofalowcem. W pociągu rozważałem jeszcze raz wszystkie możliwe warianty sprawy, snuły mi się po głowie najbardziej fantastyczne plany. Po namyśle odrzuciłem je jednak. Gdy analizowałem swoją rozmowę z szefem, przestawiając sobie w myślach, że nie o wszystkim poinfor mowałem przed wyjazdem. Był to jeden z jego sposobów postępowania. Wiedział, jak nago leży dawkać informacje i starał się nie superować, by zostawić wszystkie możliwości samodzielnego myślenia. „Sam rozgrzy problem, a gdy skojarzysz swoje wnioski z moimi przypuszczeniami, dotjdziesz do właściwego złotego środka”. Był to jego słowa „na drogę”.

W Poznaniu przed Targami panował ożywiony ruch. Z trudem znalazłem pokój. Rano wyjechałem autobusem do Zaberowa. Było to typowo poznańskie, schłidne miasteczko. Przew murowanymi domkami ogródków, a nich trzawa owocowa, pachnąca majowym kwieciem.

Pierwsze kroki skierowałem ku posterunkowi Milicji Obywatelskiej. Chciałem dowiedzieć się czegoś więcej o Mitule i przeczytać złożony przez niego pełny meldunek.
Komendantowi posterunku Mitula nie przypadł do gustu, uważał go za zarozumialca. Mitula nie chciał wiele mówić, domagał się natomiast rozmowy z kimś, „kto zna się na tych sprawach”, bądź co bądź — niecodziennych.
Mitula mógł być obserwowany, trzeba być ostrożnym. Postanowiłem zaczekać na posterunku do czasu zakończenia zajęć szkolnych i nie pokazywać się w miasteczku, w którym wszyscy znają się jak zły szeląg.

NIE pojechałem do żony. Szybko i byle jak przygotowałem się do podróży, wrzucając niejedną rzecz do nesesera. Nie pierwszy to już raz nieprzewidywane wypadki krzyżowały moje plany osobiste. Przyrzuciłem się już do tego. Gorzej jednak było z żoną. Wiadomo — kobieta. Zatelefonołem do przyjaciela w Krakowie, by ją zawiadomił, że nie przyjeżdżę.

HUMOR



— Myślo leży pod ręcznikiem, taskawo panu!
— „Quick” — Monachium



— Byłem w Paryżu, w „Folies Bergères”. Zgadnijcie, gdzie tam się nosi pióra?
— „Die Woche” — Wiedeń

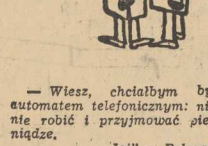
Człowiek bez mieszkantia.



— Jak byś wolał, żeby się do ciebie zwracali: towarzysz czy pan?
— Chciałbym, żeby do mnie mówili; sąsiedzie.
„Jeż” — Belgrad



— Wiesz, chciałbym być autodemem telefonicznym: nie robić i przyjmować pieniędzy.
„Jeż” — Belgrad



— Nie placz, za parę miesięcy będę wolny.
„Die Woche” — Wiedeń